

**Teren szczelnie ogrodzony, maszyny przygotowane,
robotnicy weseli i gotowi...**

Rozbudowę czas zacząć!

*Budowa rozpoczęta!
Obawom i refleksjom
nie ma końca.
Jesteśmy ciekawi,
co nam przyniesie los.*

Jak już wszyscy wiedzą, ruszyła budowa nowego obiektu na terenie szkoły. Ma się tam znaleźć nie tylko boisko, ale też dodatkowe klasy. Cieszę się na myśl o tym, że w następnym roku szkolnym zakończy się budowa. Jednak pojawiają się pewne obawy. Czy się spełnią? Tego dowiemy się wkrótce.... Póki co możemy spekulować.

Pewnie wszystkim przeszła przez głowę pewna myśl. Czy budynek zajmie całe podwórko? Jeśli tak, w ładną pogodę nie będzie gdzie wyjść. Z drugiej strony będzie padał cień na szkołę, i pracownie będą chłodne. W końcu staniemy



się szczęśliwymi użytkownikami dużej sali sportowej. Najgorsze jest to, iż po zakończeniu budowy będzie więcej miejsca i do naszej placówki dołączą nowi uczniowie, co wiąże się z tym, że nasza szkoła zamieni się w kolejną dużą instytucję i pozbędzie się swojego największego atutu. W wielu placówkach w trakcie przerwy głośność przekracza 110 decybeli! U nas, prawda, na korytarzu nie jest cicho, za to możemy się spokojnie w trakcie paury porozumieć z innymi. Jednak wszyscy wierzymy, że uczniowie dostosują się do naszych zasad, a każdemu na dobre wyjdą nowe znajomości. Nikt nie wie co nam przyniesie los, i jak to wszystko będzie wyglądać. Pomimo tych wielu obaw myślimy optymistycznie, i wiemy, że wszystko wyjdzie nam na dobre.

aleksismk

Jesień szarzą dla Zmór!

Liściopad - wskakuje na drzewa i wyrwa liście z gałęzi jak mu się podoba! Potrafi też zaczarować liście tak, aby powoli żółkły i stały się suche. Atakuje przeważnie liściaste drzewa, gdyż igły kłują go w ręce. Właściciele ogrodów nie lubią Liściopadów, bo brudzą ich trawniki. Dostrzegają ich zalety tylko wtedy, gdy ich dzieci chcą pobawić się na dworze w

ciepły, jesienny dzień.

Słonkowied - rozwiewa deszczowe chmury znad Twojej głowy. Ma silne płuca i dlatego poradzi sobie nawet z wielką ulewą! To dzięki niemu uśmiechamy się jesienią do słońca.

Lejus Jakcebrus - to wielki przeciwnik Słonkowida. Czasami dochodzi między nimi do kłótni i wtedy występują tak zwane

załamania pogody. Jak na złość wysłał Chmuraki - Deszczaki nad różne miejscowości. Popsuje humor każdemu.

Chmuraki - Deszczaki - małe potworki w ciele obłoczka. Pod władzą Lejusa Jakcebrusa podróżują po świecie lejąc zimny deszcz po plecach ludzi przyprawiając ich o zimne dreszcze.

Na szczęście Jesienne Zmory potrafią czasami się uśmiechnąć!

Klejak Gałęzicki - mimo swojego strachu przed nieprzewidywalnym Liściopadem, dokleja wyszarpane z drzew liście i igły do wielu okaleczonych, smutnych gałęzi. Przeważnie są to iglaki, bo "dziki wyrwacz" rzadziej tam żeruje. Uwielbia jodły, z których robi się świąteczne drzewka, czyli choinki.



Pogodynka - siostra Słonkowida. Odgania jesienne smutki wirując na wietrze. Czasem kręci się zbyt mocno i stąd te silne wiatry jesienią. Wiele jej zawdzięczamy. Przypomina nam w zimne, deszczowe wieczory, że jesień również potrafi być kolorowa, radosna i uśmiechnięta.

werczu

Heavy schoolbag - how to avoid this problem?

Many ordinary students have the same problem - heavy schoolbag. Why it is so weighty? These are my suggestions, what you can do to help your back bone. Firstly : rifle your rucksack, and take out needless things. Secondly: don't take extra books, for example: if you don't have history today, don't pack books for this subject. Thirdly : you should buy schoolbag not rucksack, because it's more stiff. Fourthly: leave all books in school. Then, you will not need to bring them from home. And these are my suggestions. I hope they will be usefull.

aleksismk



Nasze szkolne uroczystości

Maluchy dzielnie przeszły przez wszystkie zadania, które sprawdziły ich wiedzę oraz sprawność fizyczną.

Pasowanie na pierwszaków

26 października odbyło się w naszej szkole pasowanie na ucznia klasy pierwszej.

Pierwszoklasiści już o ósmej rano byli ubrani na galowo. Wiedzieli, że to będzie ich dzień. Już od dawna pilnie uczyli się swoich ról do przedstawienia oraz wytrwale chodzili na próby. Im również zależało, żeby ten dzień był wspaniały. Klasa 6 pod przewodnictwem pani Kasi i pani Agnieszki dopilnowała, aby wszystko było dopięte na ostatni guzik. Zadbano o odpowiednie ozdobienie i przygotowanie sali. Na oknach zamieściła witraże. Przy zawieszaniu napisu i przyczepianiu do niego kwiatków pracowało aż 10 uczniów! Reszta przynosiła krzeselka, ustawiała stoły i szykowała poczęstunek. Punkt 16:00 rozpoczęło się pasowanie, które zaczęło



się od spektaklu, w czasie którego dzieci zostały obdarzone przez zwierzęta różnymi przydatnymi cechami. Po otrzymaniu darów nowi uczniowie mogli już przystąpić do konkurencji, w których zostały wystawione na próbę ich wiedza, sprawność i to, jak współpracują. Oczywiście nasi mali koledzy świetnie sobie poradzili. Jednak to nie

znaczy, że było łatwo. Musieli przejść przez cztery krainy, w których czekały na nich niemiłe niespodzianki. Musieli bowiem uważać, żeby nie ulec pokusie, jaką było wagarowanie razem z dwoma raperami. Niestety, zamiast tego na wycieczkę z nimi wybrało się kilku szóstoklasistów. Oprócz

tego brzdące musiały zaśpiewać piosenkę, ustawić się od najniższego do najwyższego i... uratować pszczołki, które zaplątały się w pajęczynę. Po tym wyczynie zjedli je z wielkim apetytem. Pod koniec, kiedy każdy już był pewien, że młodzi uczniowie są gotowi na ślubowanie, pani dyrektor dokonała oficjalnego pasowania na



ucznia pierwszej klasy. Następnie wszyscy udali się na poczęstunek, gdzie można było zjeść ciastka, owoce i napić się pysznych soków. Sensację wzbudziła zielona babka. Jako pierwsza zniknęła z wszystkich stolików. Pomimo koloru, który mógł sugerować, iż ciasto jest niedobre, było znakomite. Oczywiście reszta smakołyków również

cieszyła się powodzeniem. Ten dzień na pewno zapadnie w pamięci każdemu tam obecnemu, w szczególności pierwszacom. W końcu był to bardzo ważny wieczór w ich życiu. Byli przecież jego bohaterami. Krótko mówiąc, to był szczególny 26 października.

aleksismk



Wywiad z potworkami

Marta: Słyszałam, że macie tu zabawę Halloweenową. Na pewno były zorganizowane różne konkursy. Czy możecie je wymienić?

Dziewczyny: Bawimy się już kilka godzin! Było już jedzenie jabłek na czas, kalambury, tańce, "pytania", "mumia" ...

Marta: Na czym polegała gra "pytania"?

Asia: Zadawano nam różne pytania na temat tradycji Halloween.

Marta: A gra "mumia"?

Dziewczyny: Polegała ona na tym, że trzeba było owinać swoją koleżankę lub kolegę w papier toaletowy.

Marta: Jaka zabawa

wam się najbardziej?

Asia: Tańce!
Patrycja: Tańce!
Paula: Mi też tańce!

Marta: A co z kostiumami? Kto miał najlepszy?

Asia: Wszyscy mieli super kostiumy!
Patrycja: Wszystkie przebrania były ciekawe...
Paula: ...i straszne!

Marta: Czyli Halloween można uznać za udane?

Paula: No pewnie!
Patrycja: Było naprawdę super!
Paula: Dla mnie też było fajnie.

Marta: Dziękuję za wywiad. Do widzenia!

Dziewczyny: Cześć!

werczu

Nasi koledzy z Danii

Klasa czwarta zawiera w tym roku międzynarodowe przyjaźnie. Pani Ula Hołdonowicz, która uczy języka angielskiego, pomogła klasie czwartej zrobić album o uczniach ich klasy, cały w języku angielskim. Duńczycy zrobili to samo, wysłali nam swój album jako pierwsi. Gdy uczniowie podstawówki zobaczyli okładkę prezentu po raz pierwszy, byli zachwyceni. Dzieci z Danii bardzo się postarały. Życzyli naszej szkole "Happy Halloween" czyli "Wesołego Halloween". Cała okładka była przystrojona różnymi symbolami Halloween. Kilka dni później pani Ula wysłała album o czwartej klasie do Danii. Tydzień później



nauczycielka naszych nowych kolegów przysłała emaila, w którym dziękowała za przesyłkę i zapewniła, że bardzo podobał im się spodobana. Pani dodała, że następnym razem też zrobią taki sam album jak klasa czwarta. Jeśli chcecie obejrzeć album od Duńczaków, zgłóście się do pani Uli!

Domcia17

Szkolne to i owo...

O tym, jak zawarliśmy wyjątkową znajomość z nieoczekiwanymi przybyszami...

Bogowie greccy z wizytą w Społecznej!

Niedawno w naszej szkole odbył się zjazd bogów greckich!

Nawet sam odludek Hades zaszczycił nas swoją obecnością na Wielkiej Uczcie u Zeusa. Goście przybyli w samą porę, bo piątoklasiści byli niezwykle ciekawi, jak wyglądają osoby, o których uczą się na lekcjach. Na ogromnym stole bogowie ustawili ciastka, ptasie mleczko,



cukierki i chipsy (ambrozję). Nie zabrakło również winogron, pomarańczy i jabłek (bogowie dbają o zdrowy tryb życia). Kiedy stół był już nakryty, bogowie zasiedli wokół niego i przywitali się ze swoimi gospodarzami. Popijając sok pomarańczowy (nektar) opowiadali klasie piątę swoje przeżycia, pokazywali swoje atrybuty. Chętnie ściskali się z członkami swojej rodziny (tylko Hera wydawała się zazdrosna...). Największą sensację wzbudziła bogini plonów, Demeter oraz jej córka - Persefona, która w magiczny sposób okazała się od niej wyższa. Wszystkie dzieci

i wnuki Kronosa i Rei, a także Eros, opowiadali swą niezwykle ciekawą biografię. Na uczcie były obecne również pupile Hery i Artemidy. Pomimo narzekań krwiożerczego Aresa paw i jelonek pozostały przy życiu. Na koniec uczty Persefona rozkroiła swojego granata, po czym wszyscy go skosztowali. Zagadką pozostaje tylko, dlaczego Hades pod koniec dzielenia owocu zatoczył się od niepohamowanego śmiechu... Aby się dowiedzieć, przeczytajcie mit o Demeter i Persefonie!
nekoneko

Samorząd ma głos

Michał Mrozek, przewodniczący SU

Jestem jaki jestem, każdy mnie zna. Postaram się spełnić moje obowiązki i nie zawieść uczniów Zespołu Szkół Społecznych! Nadchodzi zima i Mrozek, czyli ja :)

Samorząd ma głos

Łukasz Jasiński, rzecznik praw ucznia

Drodzy Uczniowie, jeżeli macie jakiś dylemat, zgłóście się do mnie, a ja go rozwiążę. Do tej pory udało mi się rozwikłać wiele spraw, w tym niewyjaśnione znikanie deserów ze stołówki.

Polędwiczki wieprzowe z chrupiącą skórką,

Jest to danie dość trudne do wykonania. Jednak aromaty sera pleśniowego i orzechów włoskich doskonale komponują się ze smakiem potrawy. Przepis pochodzi ze kuchni francuskiej. Mimo trudności robi je się zaledwie w 15 min. Przepis na obiad dla 4 osób:

Składniki:
400 gramów polędwiczek

wieprzowych, 1 łyżeczka przyprawy do mięs, paczka chleba tostowego, 100 gramów sera pleśniowego, 10 gramów orzechów włoskich, 8 plasterków wędzonego boczku, 1 gałązka rozmarynu. Sos zależny od gustu (najlepiej grzybowy lub myśliwski)
1 marchewka, 1 jabłko, 1 kalarepa, 50 mililitrów oliwy z oliwek, 50 mililitrów soku

jabłkowego, 1 opakowanie sosu do sałatek, 1 sztuka dużej cykorii

Przygotowanie:

1. Polędwiczki: Należy je umyć i osuszyć. Potem pokroić je w małe plasterki. Polędwiczki zamarynować przyprawą do mięsa i zawinąć w plasterki boczku. Całość przekłuć wykałaczkami, po czym odstawić

czyli smaczne, niecodzienne, jesienne danie

w chłodne miejsce.

2. Ser pleśniowy, chleb tostowy (bez skórki), orzechy włoskie i rozmaryn dokładnie zmiksować (aż do uzyskania jednolitej masy).
3. Polędwiczki obsmażyć na patelni z obu stron. Potem wyłączyć ogień a polędwiczki zostawić na patelni. Na ich powierzchni ułożyć warstwę chleba, a następnie ser.

Całość wstawić do piekarnika na najwyższą półkę i piec do momentu, aż chleb tostowy z serem zacznie się zapiekać na złoty kolor.
4. Przygotowanym sosem zalej mięso.
5. "Wykończenie" dania: Całość duć pod przykryciem około 5 minut.

Smacznego!
zaki17



Poznajmy Samorząd Uczniowski

W każdy poniedziałek organizowane są spotkania Samorządu Uczniowskiego. Postanowiliśmy odwiedzić naszych kolegów w czasie wizyty na zebraniu Samorządu zajmującego się organizacją balów, imprez i przeróżnych konkursów. Byliśmy zdziwieni tym, że żeby być w Samorządzie, wystarczy "tylko chcieć". W zeszłym roku szkolnym Samorząd był "niezauważany", ale w tym roku nowa grupa uczniów postanowiła zaistnieć. Większość uczniów nie wiedziała dotąd o tym, że w samorządzie jest taka funkcja jak "Rzecznik Praw Ucznia". Okazało się, że organizacją Dnia Nauczyciela również zajają się właśnie Samorząd

Uczniowski. Pogratulowałyśmy zaangażowania i w ten sposób zakończyła się nasza wizyta na zebraniu Samorządu Uczniowskiego. Po dwóch tygodniach znowu wybrałyśmy się do naszej szkolnej organizacji, gdzie zostałyśmy poinformowane, że wybory na przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego zostały już przeprowadzone. Jak już wcześniej przewidywano, wygrał Michał Mrozek. Po tej wizycie jesteśmy już świadome, jak ciężko pracuje Samorząd Uczniowski. Życzymy im powodzenia i trzymamy kciuki!
Iga, Małga i Baśka



Jesienne inspiracje...

Zadaliśmy naszym młodszym kolegom z klas nauczania zintegrowanego bardzo ważne pytanie...

Co to jest jesień?

Jesienna pora to deszcz, szaruga, czy może słońce i zabawa w kolorowych liściach? Jak się okazało, zdania są podzielone.

Ola Wiesiołek, kl. I: Jesień kojarzy mi się z kolorem brązowym, czerwonym, żółtym i pomarańczowym. Można zbierać liście w kupę i na nie skakać. Sama zbieram liście i robię obrazki oraz biżuterię z jarzębiny.

Ola Metyk, kl. I: Jesień jest taka kolorowa, wszędzie są kolory. Można chodzić na spacer do parku. Wiem, że Pani Jesień ma ładny wianek z liści i kolorową sukienkę.

Malwina Idczak, kl. II: To pora, w której spadają liście, jest chłodno, niezbyt ciepło a drzewa są pomarańczowe. Lubię jesień. To moja ulubiona pora roku, bo mam wtedy urodziny.

Maciuś Mika, kl. II: Jesień to pora roku. Lubię ją, ale



bardziej lubię lato. Za to mam urodziny we wrześniu. Zwierzę, które kojarzę z jesienią, to wiewiórka. Pani Jesień ma kolorową sukienkę z liściastym okryciem.

Ola Haniecka kl. III: Jesień

to deszczowa pora roku, kojarzy mi się z deszczem, liśćmi i słońcem. Często wychodzę wtedy na dwór. Bawię się liśćmi, gram w piłkę, berka i chowanego. Święta, jakie

mi się kojarzą z jesienią, to 11 listopada oraz Halloween - chodzę wtedy z koleżankami i zbieram cukierki. Uwielbiam zbierać kasztany, a liści robię bukiety.

Maks Motyliński, kl. III: Jesień dla mnie to pora przygód, dużo liści. Kojarzę ją z Halloween i Świętem Zmarłych. Pani Jesień w ręce trzyma dwa grzyby.

Ola M. i Dominika E.

Jak stosownie ubierać się do szkoły?

Zapamiętaj kilka złotych rad: nie noś za dużo jaskrawych i neonowych ubrań, nie ubieraj się wyzywająco, ubieraj się estetycznie, nie zakładaj odzieży z nieodpowiednimi napisami, nie przesadzaj z ilością biżuterii, bo będziesz wyglądać jakbyś obrabował/a sklep, nie noś butów na bardzo wysokich obcasach. Powodzenia!

lechnat

Szkolna moda

Najmodniejszymi kolorami są teraz różowy i fioletowy a dodatki białe i czarne. Modne są spodnie rurki, które mają ciemne kolory. Popularne są długie chusty z frędzelkami w kratkę w różnych kolorach. Dla młodszych dziewczynek najlepsze są różowe, beżowe i fioletowe płaszcze, krótkie kozaki oraz różnokolorowe rękawiczki i szaliki.

Ola, Natka, Baśka

Nudny beret?

Weź kolorowe cekiny, nitkę koloru beretu, igłę i zacznij przyszywać do swojego nakrycia głowy odblaskowe świecidełka. Jeśli będziesz cierpliwa, po godzinie otrzymasz super beret!



Technologia często nam pomaga, ale czasem przeszkadza!

Co w kieszeni piszczy?

Takie małe, takie poręczne i zabawne. Co to jest? Oczywiście PSP! W roku szkolnym 2010/2011, a nawet wcześniej, zaczęła się taka moda, że do szkoły przynosi się przenośną grę i na przerwach nie ma do kogo ust otworzyć, czy chociaż pobiegać za piłką, bo wszyscy tylko patrzą w te małe ekraniki! Czy na konsole jest jakiś sposób? Grupa uczniów z klasy V myślała, że go znalazła. Ograniczyli ilość dni, w które można przynosić PSP. Nałogowi gracze byli oburzeni, ale sposób znaleźli. Komórki! Nie można zabronić przynoszenia tego urządzenia. Przecież mama może dzwonić, ważny SMS może przyjść... a przy tym są tam gry! Zawsze jakiś argument można

wymyślić. Ważne jest jego duże poparcie... Komórki, czyli telefony komórkowe, również stanowią niemały problem. To one są najczęściej konfiskowane (na szczęście nie na zawsze) przez nauczycieli. Dzwonią na lekcji, gdy zapomnieli je wyłączyć. Powinna być jakaś „przypominalka”, która pomaga o tym zapamiętać. W roku szkolnym 2010/2011 w salach wisały kolorowe plakaty przedstawiające dzwoniące komórki. Myślę, że to był dobry pomysł, zapewne wielu uczniów się ze mną zgodzi. Dzięki nim sama nie raz uniknęłam nieprzyjemności! Uważam, że w tym roku szkolnym też tak powinno być. Przecież nie chcecie dostać minusa z winy waszej komórki!

Jacky

Jak wykorzystać gałązkę i listka...

Dary jesieni

Jarzębina to niezwykle dar natury, możesz ją wykorzystać robiąc długie, ekologiczne korale i w ten sposób ozdabiając swoją szyję, albo dekold swojej mamy, cici, siostry lub babci. Korale można zakręcić kilka razy wokół nadgarstka, w ten sposób powstaje śliczna bransoletka. Jeśli wolisz brązową biżuterię, możesz poprosić kogoś starszego o pomoc w nawleczeniu na żyłkę kasztanów! Jesienne iście są wielokolorowe. Włóż je do wazonu i połóż na ławie, będą ją ozdabiać (oczywiście do czasu, aż nie wyschną, choć i wtedy mogą ładnie wyglądać w brązowym wazonie). Suche gałązki, podniesione z ziemi, są pięknym dodatkiem



do wazonu z liśćmi. Igły pochodzą z drzew iglastych. Cały pęk igieł możesz położyć na kominku, parapecie, będą ślicznie pachnieć i przypominać o lesie. Nie zapomnij zebrać kilka kasztanów i żołądź. Połączone wykałaczkami przeistoczą się w zabawne ludziki, którymi można udekorować biurko. Jesienią warto być kreatywnym!

Baśka